



Raport z rynku walutowego

czwartek, 5 kwietnia 2012

dr Jarosław Klepacki,
Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Przedostatnia sesja tego tygodnia na warszawskim parkiecie charakteryzowała się silną przeceną głównych indeksów giełdowych, które straciły na zamknięciu ponad 1,7% (WIG i WIG20). Przy obrotach przekraczających 800 milionów złotych prawie 70% akcji spółek notowanych przy Książęcej potaniało, a do najaktywniejszych podmiotów należy zaliczyć KGHM i PEKAO, które straciły znacznie ponad 3%. Najważniejszym wydarzeniem dnia z polskiej gospodarki była wczoraj konferencja prasowa Rady Polityki Pieniężnej po dwudniowym posiedzeniu władz monetarnych. Przeciągające się ogłoszenie komunikatu podczas środowej sesji sprawił, że rynek zaczął spekulować na temat decyzji i choć była ona zgodna z prognozami to ponownie wróciły obawy o podwyżki stóp procentowych. Potwierdza to wypowiedź Marka Belki, który na konferencji stwierdził, że Rada poważnie rozważa podwyżkę stóp i jest coraz bliżej tej decyzji. Tym bardziej, że jak wspomniał Prezes NBP wzrost PKB Polski w 2012 roku może być zbliżony do 4%, a cel inflacyjny przy obecnych warunkach nie jest możliwy do osiągnięcia w tym roku. Czy zatem kwiecień był ostatnim miesiącem tak niskich stóp procentowych?

Zmniejszenie apetytu na ryzyko widoczne chociażby poprzez wczorajsze silne spadki na giełdach (w tym polskiej) oraz na rynku eurodolara wpływa jak na razie jedynie na nieco gorszą wycenę naszej krajowej waluty. Na rynku pary USD/PLN (najwyraźniej skorelowanej z zachowaniem kursu eurodolara) doszło do jak na razie nieudanego ataku na strefę lokalnego oporu technicznego: 3,1700 – 3,1900. Analizując poranny obraz techniczny przyjąć można, że widoczna od dwóch dni stopniowa wyprzedaż złotego na korzyść dolara amerykańskiego będzie i dzisiaj kontynuowana. Realnie zatem wydaje się przynajmniej naruszenie strefy wspomnianego oporu. Lokalne wsparcie wykreślić można na wysokości 3,1400. Znacznie spokojniej jest na rynku pary EUR/PLN, gdzie kurs konsekwentnie utrzymuje się w coraz to węższym paśmie zmian. Aktualnie również i dla dzisiejszej sesji wydaje się utrzymanie się przestrzeni charakterystycznej pomiędzy barierami granicznymi 4,1200 a 4,1600.



Rynek światowy

Negatywne nastroje, które objęły swym zasięgiem większość finansowego świata, sprawiły iż indeksy giełdowe w Europie zakończyły sesję znacznie poniżej śródkowych zamknięć. Ponad dwuprocentowe spadki (w przypadku niemieckiego indeksu DAX nawet -2,84%) i silna deprecjacja euro związana jest cały czas z kryzysem zadłużenia w Europie. Nie cichną spekulacje odnośnie trudnej sytuacji Portugalii i Hiszpanii (wczorajsza sprzedaż obligacji w tym kraju nie osiągnęła wyznaczonego targetu i zabrakło ponad 900 milionów EUR). I choć aukcja 6- i 18-miesięcznych bonów portugalskich była udana, a MFW zdecydował wypłacić kolejną transzę pożyczki dla Portugalii w wyniku postępów w programie oszczędnościowym, to niepokoje pozostają. Tym bardziej, że Mario Draghi (prezes ECB) podkreślił wczoraj, że niestandardowe instrumenty polityki monetarnej mają tymczasowy charakter, a ryzyko ponownego zaognienia kryzysu w Europie cały czas się utrzymuje. Pozostałe odczyty makro, jakie poznaliśmy w środę również nie sprzyjały poprawie nastrojów (zarówno zamówienia w przemyśle niemieckim, jak i Raport ADP oraz indeks ISM dla usług w USA wypadły gorzej od oczekiwań) i koniec sesji zdominowany był przez niedźwiedzie.

Wczorajsza bardzo zdecydowana kontynuacja aprecjacji dolara względem euro doprowadziła do wygenerowania nowego lokalnego dołka, tym razem na poziomie 1,3106! Statystycznie zatem zaledwie w ciągu dwóch dni dolar względem euro umocnił się o ponad 200 punktów! Coraz bardziej prawdopodobne jest, że kolejnym miejscem charakterystycznym – wsparciem, które może zostać dość szybko przetestowane jest rejon figury 1,3000. Analizując poranny obraz widać, że zasięg nocnego – porannego odreagowania (do 1,3164) wpisuje się w ramy klasycznej formacji kontynuacji spadków kursu. Innymi słowy przyjąć można, że najbliższe godziny przyniosą próbę pokonania dołka w pobliżu figury 1,3100.